



Sygn. akt II PK 207/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w
W. działającego na rzecz pracownika J. B.

przeciwko Gimnazjum nr [...] w W.

o naruszenie dóbr osobistych i zasądzenie zadośćuczynienia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Ogólnopolski Akademicki Związek Zawodowy w W., działający na rzecz pracownika J. B., w pozwie z dnia 13 kwietnia 2012 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Gimnazjum nr [...] w W. wniósł o zasądzenie kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia i zobowiązanie dyrektora pozwanego do złożenia przed radą pedagogiczną pozwanej szkoły oświadczenia o następującej treści: „Dyrektor Gimnazjum nr [...] informuje Radę Pedagogiczną, że skarga rodzica ucznia klasy [...] T. M. – K. M., która wpłynęła do szkoły w dniu 14 grudnia 2011 r., stanowi w całości spreparowany dokument łącznie ze sfalszowanym podpisem rodzica, a zarzuty zawarte w ww. skardze, której treść odczytana została w dniu 1 lutego 2012 r. przez przewodniczącą Rady Pedagogicznej M. P., że nauczyciel J. B. nie potrafi prowadzić lekcji matematyki i nic nie stara się wytłumaczyć oraz że rozwiązuje zadania sam dla siebie, nie polegały na prawdzie, a zaniedbania dyrektora w wyjaśnieniu tych zarzutów spowodowały naruszenie dobrego imienia i reputacji zawodowej nauczyciela”.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że strona pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych swojego pracownika J. B. przez całkowite zaniechanie rzetelnego wyjaśnienia zarzutów zawartych w piśmie z dnia 14 grudnia 2011 r., posłużenie się na zewnątrz sfalszowanym dokumentem zawierającym nieprawdziwe stwierdzenia naruszające dobra osobiste pracownika, co skutkowało pozostawieniem w świadomości pracowników pozwanej negatywnego obrazu działalności zawodowej J. B.

Rozpoznając powództwo, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 r. oddalił je, a Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozpoznając wniesioną od powyższego wyroku apelację strony powodowej, wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r. oddalił ją jako bezzasadną.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy, które Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe i przyjął za własne i zgodnie z którymi J. B. został zatrudniony w pozwanym Gimnazjum nr [...] na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela ze stopniem awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. W dniu 14 grudnia 2011 r.

wpłynęło do strony pozwanej podanie z prośbą o zmianę nauczyciela matematyki w klasie [...] J. B., które zostało podpisane przez K. M., ojca ucznia pozwanej szkoły T. M. Dyrektor pozwanej szkoły M. P. uznała, że treść tego pisma wskazuje, że jest to problem wychowawczy oraz że istnieje jakiś błąd w komunikacji pomiędzy nauczycielem a jego uczniami i postanowiła sprawę tę przedstawić do omówienia na najbliższej plenarnej radzie pedagogicznej. Do pozwanej szkoły wpłynęło jeszcze pismo z prośbą o zmianę nauczyciela matematyki od innego rodzica i prośba grupy uczniów z klasy [...].

W dniu 1 lutego 2012 r. rada pedagogiczna, omawiając pisma uczniów klasy [...] i ich rodziców o zmianę nauczyciela matematyki J. B., większością głosów zdecydowała, że wynika z nich problem wychowawczy dotyczący komunikacji pomiędzy nauczycielem a jego uczniem. Ustalili, że pedagodzy spotkają się z uczniami, a jeżeli nie uda się dojść do porozumienia, to wówczas odbędzie się spotkanie z rodzicami. Z uwagi na to, że 13 lutego 2012 r. J. B. został zawieszony w obowiązkach nauczyciela i do klasy [...] przydzielono innego nauczyciela matematyki, do sprawy nie wracano i pedagodzy nie podejmowali dalszych kroków. Od 14 lutego 2012 r. dyrektor pozwanej szkoły M. P. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a później korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia, zaś jej obowiązki pełniła H. B.

Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli przy Wojewodzie [...] w piśmie z dnia 7 lutego 2012 r. wezwała dyrektora pozwanego gimnazjum do przekazania akt osobowych J. B., nagrań z monitoringu szkolnego, na którym zostało utrwalone jego niewłaściwe zachowanie wobec uczniów i innej dokumentacji związanej ze sprawą. W dniu 13 lutego 2012 r. dyrektor pozwanej szkoły przekazała Rzecznikowi Dyscyplinarnemu akta osobowe J. B. oraz inną dokumentację, wśród której znajdowało się również podanie z 14 grudnia 2011 r.

W piśmie z 2 lutego 2012 r. skierowanym do dyrektora pozwanego gimnazjum J. B. wniósł o niezwłoczne udostępnienie kserokopii złożonej na niego skargi z 14 grudnia 2011 r., tak by mógł się do niej ustosunkować. W kolejnym piśmie z 21 lutego 2012 r. wnosił o skreślenie z listy uczniów T. M. - ucznia klasy [...] - uzasadniając, że uczeń ten spreparował dokument oraz sfalszował podpis swojego ojca K. M. pod podaniem - skargą, którą złożył 14 grudnia 2011 r., a takie

zachowanie stanowi czyn karalny fałszerstwa określony w art. 270 § 1 k.k. i stanowi podstawę do skreślenia z listy uczniów. W odpowiedzi na to pismo p.o. dyrektora szkoły H. B. w piśmie z 6 marca 2012 r. stwierdziła, że nie posiada wiedzy, jakoby uczniowi T. M. został postawiony zarzut fałszerstwa. Nadto dodała, że nie była rozpatrywana skarga, bowiem do szkoły wpłynęły podania uczniów z klasy [...] o zmianę nauczyciela matematyki oraz dwóch rodziców w tej samej sprawie. W związku z tym, że obowiązki dyrektora pełni od 16 lutego 2012 r. nie zna stanowiska poprzedniego dyrektora w tej sprawie, a po 16 lutego 2012 r. nie były kierowane monity o wyjaśnienie tej sprawy.

W piśmie z dnia 27 lutego 2012 r. skierowanym do p.o. dyrektora pozwanego gimnazjum H. B. - J. B. wskazał, że skarga, na której figuruje podpis K. M., stanowi w całości sfałszowany dokument, gdyż w rozmowie telefonicznej K. M. kategorycznie zaprzeczył, iżby wnosił jakąś skargę i twierdził, że niczego podobnego nie podpisywał. W kolejnych pismach z dnia 12 i 23 marca 2012 r. J. B. żądał, aby sprawę z wniosku o skreślenie z listy ucznia T. M. rozpatrzyła rada pedagogiczna pozwanej, argumentując że uczeń ten dopuścił się kumulatywnego czynu karalnego: spreparowania dokumentu mającego znaczenie prawne, pomówienia go o takie postępowanie, które może narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, jak również sfałszowania podpisu ojca K. M. W odpowiedzi na powyższe pisma p.o. dyrektora pozwanego gimnazjum H. B. w piśmie z dnia 23 marca 2012 r. stwierdziła, że nadal nie znajduje podstawy do przedstawienia radzie pedagogicznej pozwanej wniosku o skreślenie ucznia, gdyż nie posiada potwierdzonych informacji o dokonaniu zarzucanego mu czynu.

W skardze z dnia 23 marca 2012 r. skierowanej do Kuratora Oświaty w W. J. B. podniósł zarzut zaniechania przez dyrektora pozwanego gimnazjum formalnego i merytorycznego zbadania oraz wyjaśnienia i załatwienia złożonej w szkole przez K. M. skargi z 14 grudnia 2011 r. Dodatkowo zarzucił również, że pismo z dnia 14 grudnia 2011 r. zostało w całości sfałszowane, ponieważ jego rzekomy autor K. M. dwukrotnie zaprzeczył, aby wnosił jakąkolwiek skargę i aby składał pod nią podpis, a spreparowania dopuścił się pełnoletni uczeń klasy [...] T. M.

W wyniku sugestii Kuratora Oświaty, aby sprawę wyjaśnić mimo zawieszenia w czynnościach nauczyciela J. B., p.o. dyrektora pozwanego gimnazjum H. B. zaprosiła w dniu 12 kwietnia 2012 r. do szkoły na rozmowę K. M. Przedmiotem rozmowy, która odbyła się w gabinecie dyrektora, było wyjaśnienie sprawy z grudnia 2011 r. tj. podania w sprawie zmiany nauczyciela matematyki w klasie [...]. K. M. poinformował, że podanie zostało napisane na komputerze przez jego syna T., natomiast K. M. podpisał je jako ojciec. Dodał, że składał w tej sprawie wyjaśnienia w Komisariacie Policji i tam zostało również zaprotokołowane potwierdzenie własnoręczności podpisu. K. M. przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 27 lipca 2012 r. po okazaniu mu pisma stanowiącego podanie z dnia 14 grudnia 2011 r. stwierdził, że pismo to napisał na komputerze jego syn, a pod pismem podpisał się on sam.

Fundacja „[...]”, której prezesem jest J. B., złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przez T. M. Prokuratura Rejonowa w W. nadzorowała postępowanie przygotowawcze przeciwko T. M. podejrzanemu o czyn z art. 270 § 1 k.k. i dniu 15 października 2013 r. sporządzono przeciwko niemu akt oskarżenia.

Przechodząc do oceny prawnej powyższych ustaleń, Sąd Apelacyjny wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, gdyż działaniu pozwanego pracodawcy nie można zarzucić bezprawności. Z art. 24 § 1 k.c. wynika tymczasem, że przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w tym przepisie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawne. Według Sądu, strona pozwana nie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych swojego pracownika J. B., ponieważ jej działaniu nie można przypisać cech bezprawności. Działanie strony pozwanej było zgodne z prawem. Z treści pisma z dnia 14 grudnia 2011 r., które wpłynęło do dyrektora pozwanego gimnazjum wynika, że stanowi ono podanie o zmianę nauczyciela matematyki klasy [...]. Dyrektor pozwanego gimnazjum uznał to pismo za podanie o zmianę nauczyciela i w ramach swoich kompetencji sprawowania nadzoru pedagogicznego był uprawniony do przedstawienia problemu radzie pedagogicznej, będącej w myśl art. 40 i 41 ustawy

z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) kolegialnym organem szkoły lub placówki w zakresie realizacji jej statutowych zadań dotyczących kształcenia, wychowania i opieki, o kompetencjach zarówno stanowiących jak i opiniodawczych. Treść uchwały rady pedagogicznej, odnotowana w protokole posiedzenia z dnia 1 lutego 2012 r. - tj. uznanie pisma za problem wychowawczy, a nie dydaktyczny i wskazanie konieczności przeprowadzenia przez nauczycieli rozmów w pierwszej kolejności z uczniami jednoznacznie, zdaniem Sądu wskazuje, że nie doszło do naruszenia dobrego imienia i reputacji nauczyciela, lecz jedynie do zauważenia problemu komunikacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Jednocześnie, jak wynika z treści protokołu, J. B. nie wnosił do takiego rozstrzygnięcia problemu zastrzeżeń, podkreślając jedynie, że w jego ocenie na spotkaniu z uczniami powinien być obecny metodyk. Według Sądu odwoławczego, strona pozwana podjęła czynności mające na celu wyjaśnienie treści pisma i załatwienie wskazywanego w nim problemu, a podjęte działania mieszczą się w granicach określonych w ustawie o systemie oświaty. Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za sprawowanie wewnętrznego nadzoru pedagogicznego i ma obowiązek zbadania problemu i zajęcia stanowiska w sprawie zgłoszonej w skardze na nauczycieli przez rodzica lub opiekuna ucznia. Dla nauczycieli może oznaczać to dokonanie oceny pracy nauczyciela zgodnie z art. 6a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz.191 ze zm.).

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzucanie przez stronę powodową, że odczytanie pisma z dnia 14 grudnia 2011 r. na radzie pedagogicznej stanowiło dyskwalifikację umiejętności dydaktycznych J. B. W ocenie Sądu, problem ten został uznany za wychowawczy, a zaproponowane działania miały na celu poprawę sytuacji, a nie jakąkolwiek ocenę, czy dyskredytację nauczyciela. Z treści protokołu posiedzenia z dnia 1 lutego 2012 r. nie wynika, by J. B. sprzeciwiał się odczytaniu pisma, jak również podjętej decyzji co do sposobu rozwiązania konfliktu.

Według Sądu drugiej instancji, niezasadnie strona powodowa również zarzuciła, że pozwana szkoła ponosi odpowiedzialność za wysłanie do rzecznika dyscyplinarnego pisma z dnia 14 grudnia 2011 r. bez wyjaśnienia zarzutów zawartych w tym piśmie. Całość akt osobowych, jak również dokumentacji

dotyczącej J. B., została przekazana rzecznikowi na jego żądanie, zgodnie ze złożonym przez niego pismem z dnia 7 lutego 2012 r. Zdaniem Sądu odwoławczego, trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż działanie strony pozwanej nie może zostać uznane za bezprawne, tj. sprzeczne przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Tym samym brak podstaw do uznania, że strona pozwana naruszyła dobra osobiste J. B.

Sąd Apelacyjny podniósł nadto, że kwestia sfałszowania podpisu pod podaniem z dnia 14 grudnia 2011 r., jak również odmowy skreślenia T. M. z listy uczniów, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu. W ocenie Sądu odwoławczego, skoro przedmiotem sprawy jest naruszenie dóbr osobistych, którego strona powodowa upatruje w zaniechaniu przez dyrektora wyjaśnienia zarzutów zawartych w piśmie z dnia 14 grudnia 2011 r. i będącym następstwem tego zaniechania naruszeniu reputacji zawodowej nauczyciela, to zbędne jest w niniejszym postępowaniu rozstrzygnięcie kwestii prawdziwości zarzutów zawartych w piśmie i przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność, jakości pracy dydaktycznej J. B., gdyż to nie pracodawca był autorem pisma z 14 grudnia 2011 r.

Od powyższego wyroku strona powodowa wniosła skargę kasacyjną i zaskarżając go w całości, podniosła zarzuty naruszenia:

- art. 40 i 41 ustawy o systemie oświaty, przez niewłaściwe zastosowanie, gdyż przepisy te nie regulują ani materii ani trybu rozpoznawania skargi na nienależyte wykonywanie obowiązków przez imiennie oznaczonego w skardze nauczyciela, a tryb ten został uregulowany w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego;

- art. 39 ust. 3 Karty Nauczyciela, przez niewłaściwe zastosowanie, skoro to dyrektor szkoły jest przełożonym służbowym nauczyciela, którego skarga dotyczy i organem właściwym do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i rozpatrzenia skargi, a organem takim nie jest rada pedagogiczna;

- art. 227 k.p.a., przez jego niezastosowanie do właściwej ze względu na treść kwalifikacji i oceny prawnej pisma z dnia 14 grudnia 2011 r., skoro przedmiotem skargi może być nienależyte wykonywanie zadań przez nauczyciela, jako pracownika szkoły;

- art. 24 § 1 k.c., przez nieuwzględnienie, że w pojęciu „działania” mieści się nie tylko sporządzenie pisma odpowiedniej treści przez osobę trzecią, ale także rozpowszechnienie tej treści przez odczytanie pisma osoby trzeciej na forum rady pedagogicznej; a także zaniechanie merytorycznego wyjaśnienia zarzutu sformułowanego w piśmie z 14 grudnia 2011 r., że „nauczyciel J. B. nie potrafi prowadzić lekcji matematyki i nic nie stara się wytłumaczyć oraz że rozwiązuje zadania sam dla siebie”; „naruszenie” to także rozpowszechnienie przez adresata pisma na zebraniu nauczycieli niezweryfikowanego i niezbadanego zarzutu czynionego innemu nauczycielowi;

- art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że sprawa o ochronę niemajątkową nie wymaga zbadania i stanowczego ustalenia przez Sąd prawdziwości lub fałszu zarzutu postawionego nauczycielowi przez osobę trzecią, a odczytanego przez dyrektora pozwanej na publicznym zebraniu nauczycieli i obowiązku weryfikacji okoliczności faktycznych, które składają się na treść żądania; przy czym fałszywość zarzutu ma kluczowe znaczenie dla ustalenia przesłanki bezprawności, ponieważ na gruncie art. 24 § 1 k.c. oczywista i powszechnie znana jest wykładnia, że rozpowszechnienie wiadomości fałszywych stanowi co do zasady bezprawne naruszenie dóbr osobistych;

- art. 45 ust. 1 w związku z art. 47 Konstytucji RP, co polegało na naruszeniu istoty prawa do sądu przez uchylenie się od obowiązku zbadania i stanowczego rozstrzygnięcia przez Sąd prawdziwości lub fałszu zarzutu wprowadzonego postawionego nauczycielowi przez osobę trzecią, ale odczytanego przez dyrektora pozwanej na publicznym zebraniu nauczycieli w dniu 1 lutego 2012 r.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2013 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny uchylił się od obowiązku merytorycznego rozpoznania istoty sprawy, którą wyznacza żądanie pozwu. Sąd powinien był zbadać i stanowczo ustalić prawdziwość lub fałsz zarzutu postawionego pracownikowi i odczytanego przez dyrektora pozwanej na publicznym forum. Fałszywość zarzutu ma kluczowe znaczenie dla ustalenia

przesłanki bezprawności, gdyż podawanie wiadomości fałszywych stanowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych.

Ponadto skarżący wskazał, że błędnie przyjęły Sądy, iż pozwana szkoła nie ponosi jako pracodawca odpowiedzialności za zarzuty dyskwalifikujące zawodowo nauczyciela, którego zatrudnia, gdyż to nie pracodawca był autorem pisma z dnia 14 grudnia 2011 r. dyskredytującego nauczyciela. Przepis art. 63 ust. 2 ustawy - Karta Nauczyciela nakazuje dyrektorowi szkoły występowanie z urzędu w obronie nauczyciela, którego prawa zostaną naruszone. Pismo z dnia 14 grudnia 2011 r. było w istocie skargą na nienależyte wykonywanie zadań przez nauczyciela jako pracownika szkoły. Organem właściwym do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i rozpatrzenia skargi był, zgodnie z art. 39 ust. 3 Karty Nauczyciela, dyrektor szkoły będący przełożonym służbowym nauczyciela, którego skarga dotyczy, a organem takim oczywiście nie była rada pedagogiczna. Zdaniem skarżącego, pozwana naruszyła dobra osobiste J. B. przez odczytywanie przed członkami rady pedagogicznej pisma, które ze względu na treść należy zakwalifikować jako skargę na pracownika, z równoczesnym zaniechaniem merytorycznego wyjaśnienia rozpowszechnionych zarzutów.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są zgodnie z art. 24 § 1 k.c., zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Dobra osobiste osoby zatrudnionej nie stanowią odrębnej kategorii prawnej, ale są uznawane za dobra osobiste powszechnego prawa cywilnego. Kodeks pracy w art. 11¹ nie definiuje w sposób szczególny dóbr osobistych pracownika ani też nie stanowi o ich odrębności, jednakże nakazuje ich ochronę. Definicje doktrynalne pojęcia „dobra osobiste” stworzone na użytek prawa cywilnego odnoszą się również do „dóbr osobistych osoby zatrudnionej” (por. szerzej H. Szewczyk, Ochrona dóbr osobistych w zatrudnieniu, Wolters Kluwer 2007). W myśl art. 11¹ k.p., pracodawca powinien szanować godność i inne dobra osobiste pracownika, a obowiązek ten

podniesiony został przez ustawodawcę do rangi jednej z podstawowych zasad prawa pracy. Cytowany przepis nie definiuje pojęcia dóbr osobistych. Nie czyni tego również art. 23 k.c., jednakże zawiera on przykładowy katalog owych dóbr, do których należy między innymi cześć. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach - dobrym imieniu, które wiąże się z opinią, jaką o wartości danego człowieka mają inni ludzie (cześć zewnętrzna) i w godności, rozumianej jako wyobrażenie o własnej osobie (cześć wewnętrzna). Naruszenie dobrego imienia polega na pomawianiu człowieka o takie postępowania lub właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania danego stanowiska bądź wykonywania zawodu, czy rodzaju działalności. Natomiast do naruszenia godności prowadzi zniewaga (por. A.Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 104). Funkcjonujące w literaturze definicje godności pracowniczej utożsamiają ją raczej z czią wewnętrzną, choć nie rozgraniczają całkowicie od czci zewnętrznej. Zdaniem autorów, w świadomości pracownika wytwarzają się szczególnego rodzaju wartości, nierozłącznie związane z pracą. Dotyczą one przede wszystkim oceny siebie jako pracownika, dokonywanej przez innych ludzi w procesie pracy. Oceny te są weryfikowane i obiektywizowane w życiu społecznym, ulegając utrwaleniu w świadomości jednostki. I właśnie ten zespół wartości wytworzonych na podstawie wskazanych procesów ocennych, składających się na sferę życia psychicznego jednostki w związku z jej uczestnictwem w stosunku pracy, można uznać za godność pracowniczą (por. J. A. Piszczek: Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej, Toruń 1981, s. 47-48). Innymi słowy, pracowniczą godność tworzy poczucie własnej wartości, oparte na opinii dobrego fachowca i sumiennego pracownika oraz na uznaniu zdolności, umiejętności i wkładu pracy pracownika przez jego przełożonych (por. J. Jończyk: Sprawy ze stosunku pracy, Warszawa 1965, s. 135). Naruszeniem tak rozumianej godności pracowniczej może być upublicznienie przez pracodawcę pisma dyskredytującego umiejętności zawodowe nauczyciela.

W orzecznictwie przeważa przy tym pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, także takiego jakim jest godność człowieka, przyjmować należy koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego, ustaloną w

płaszczyźnie konkretnego stanu faktycznego, po przeanalizowaniu, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Nie można jednocześnie całkowicie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, zależy to jednak od istoty zdarzenia, na które powołuje się osoba uważająca, że jej dobra osobiste zostały naruszone. Dla oceny zaistniałego w sprawie wydarzenia nie jest zatem istotne, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, to, jakie znaczenie strona pozwana przypisywała swojemu zachowaniu w postaci odczytania pisma z 14 grudnia 2011 r. na posiedzeniu rady pedagogicznej (przedstawienie problemu wychowawczego a nie dydaktycznego). Relewantne jest bowiem to, czy takie zachowanie mogło obiektywnie być odczuwane przez powoda jako godzące w poczucie własnej wartości, oparte na opinii dobrego fachowca i sumiennego pracownika, jako dyskredytujące jego umiejętności zawodowe, od której to oceny Sąd odwoławczy się uchylił.

Jeżeli taka ocena w okolicznościach faktycznych sprawy doprowadzi do wniosku, że obiektywnie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, to w dalszej kolejności rozważaniom powinna być poddana kwestia bezprawności działania strony pozwanej. Działanie jest bezprawne, gdy pozostaje w obiektywnej sprzeczności z zasadami porządku prawnego, to jest z regułami postępowania wyznaczonymi zarówno przez normy prawne, jak i przez zasady współżycia społecznego. Sąd odwoławczy uznał, że dyrektor strony pozwanej działał w ramach obowiązującego porządku prawnego, gdyż „w ramach swoich kompetencji sprawowania nadzoru pedagogicznego był uprawniony do przedstawienia problemu Radzie Pedagogicznej, będącej w myśl art. 40 i 41 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (...) kolegialnym organem szkoły lub placówki w zakresie realizacji jej statutowych zadań dotyczących kształcenia, wychowania i opieki, o kompetencjach zarówno stanowiących jak i opiniodawczych”. Tymczasem żaden z przepisów zawartych w art. 40 i 41 ustawy o systemie oświaty nie stanowi wprost o uprawnieniach rady pedagogicznej w zakresie rozpatrywania skarg na nienależyte wykonywanie obowiązków przez jednego z nauczycieli. Biorąc jednak pod uwagę, że zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, katalog uprawnień opiniodawczych rady pedagogicznej nie jest zamknięty, wyjaśnienia

wymagało, czy tego rodzaju uprawnienia rady pedagogicznej wpisane są w procedurę rozpatrywania takich skarg w pozwanym gimnazjum. Tryb rozpatrywania skarg na nauczyciela powinien określać statut szkoły. Na obowiązek zamieszczenia w statucie postanowień dotyczących skarg na nauczyciela wskazuje § 18b ust. 1 „Ramowego statutu publicznego gimnazjum” (załącznik nr 3 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół; Dz.U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624 ze zm., wydane na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy o systemie oświaty). Zgodnie z tym przepisem, statut gimnazjum określa bowiem prawa ucznia, z uwzględnieniem w szczególności praw zawartych w Konwencji o prawach dziecka, oraz tryb składania skarg w przypadku naruszenia praw ucznia.

Niewyjaśnienie, czy rada pedagogiczna strony pozwanej ma jakiegokolwiek uprawnienia przy rozpatrywaniu skarg odnoszących się do wykonywania obowiązków przez jednego z nauczycieli gimnazjum, uniemożliwia stwierdzenie, czy dyrektor szkoły miał podstawę prawną do przedstawienia na posiedzeniu tej rady takiej skargi, dodatkowo bez uprzedniej weryfikacji zarówno jej autorstwa, jak i prawdziwości zarzutów w niej sformułowanych, co z kolei ma znaczenie przy ocenie bezprawności działania

Jak trafnie podnosi skarżący, nie uchyła bowiem odpowiedzialności za naruszenie cudzych dóbr osobistych okoliczność, że upublicznione informacje (zarzuty) pochodzą od osoby innej niż je przedstawiająca. Naruszeniem dobra osobistego może być bowiem zarówno sporządzenie przez osobę trzecią pisma godzącego w reputację zawodową pracownika, jak i rozpowszechnienie go przez pracodawcę. Nie można zatem zaakceptować stanowiska Sądu drugiej instancji, że „zbędne jest w niniejszym postępowaniu rozstrzygnięcie kwestii prawdziwości zarzutów zawartych w piśmie i przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność jakości pracy dydaktycznej J. B., gdyż to nie pracodawca był autorem pisma z 14 grudnia 2011 r.” Kwestia postawienia komuś nieprawdziwego zarzutu naruszającego jego cześć (godność) jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, a przez to bezprawnym. Zgodnie z ustalonym (choć doznającym wyjątków) poglądem judykatury, który podziela także Sąd Najwyższy w obecnie orzekającym składzie, koniecznym elementem wyłączenia

bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Jego bezprawności nie uchyla nawet dochowanie należytej staranności i rzetelności w sprawdzaniu i wykorzystaniu danych, na których zarzut się opiera (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998 nr 7-8, poz. 119, z dnia 10 września 1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 56, z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/98, niepublikowany, z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003 nr 3, poz. 42, z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004 nr 2, poz. 27, z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03, niepublikowany). Tym bardziej nie uchyla tej odpowiedzialności brak jakiegokolwiek weryfikacji zarówno co do autorstwa rozpowszechnianego pisma, jak i odnośnie do zawartych tam zarzutów.

Odnosząc się wreszcie do stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, że „z treści protokołu posiedzenia z dnia 1 lutego 2012 r. nie wynika, by J. B. sprzeciwił się odczytaniu pisma, jak również podjętej decyzji co do sposobu rozwiązania konfliktu”, w pierwszej kolejności należy wskazać, że nie jest wiadome, do jakich wniosków miało ono prowadzić, bo Sąd odwoławczy tego nie wyjaśnił. Jeżeli chodziłoby o wyrażenie przez J. B. zgody na upublicznienie przedmiotowej skargi, co miałoby uchylać ewentualną bezprawność działania strony pozwanej, to wyżej przytoczone lakoniczne sformułowanie nie jest wystraszające do oceny, że taka sytuacja rzeczywiście wystąpiła. Zgoda pokrzywdzonego istotnie wyłącza bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego. Jest aktem woli stanowiącym wyraz świadomości uprawnionego co do przysługującego mu prawa wypowiedzenia się oraz zamiaru zmanifestowania na zewnątrz skorzystania z tego prawa. Nie musi się wyrażać przez zachowania dosłowne, może być dorozumiana, w tym również przez brak sprzeciwu. Jednakże o braku sprzeciwu wyrażającego zgodę można mówić tylko wtedy, gdy istniała okazja do swobodnego wyrażenia sprzeciwu, a mimo to uprawniony w tym zakresie jednoznacznie pozostał bezczynny. Okoliczności konkretnego stanu faktycznego powinny przesądzać o tym, czy bezczynność uprawnionego może być poczytana za jego zgodę. Bierne znoszenie stanu naruszenia dobra osobistego może być podyktowane wielu różnymi przyczynami (np. niewiedza uprawnionego co do możliwości sprzeciwu, brak umiejętności zareagowania, obawa przed skutkami

wyrażenia sprzeciwu itp.). Bez upewnienia się o rzeczywistych przyczynach bezczynności uprawnionego oraz ewentualnie także i powodowanych nim racjach zawodne może się okazać wnioskowanie o wyrażeniu przez niego zgody na działania niekorzystne. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że zarówno zgoda jak i wyrażenie sprzeciwu pozostają w sferze uprawnień poszkodowanego, a nie jego obowiązków w związku z czym z postawy bezczynnej nie sposób czynić poszkodowanemu zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 r., II CSK 280/06, LEX nr 232817).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy, uznając że skarga ma usprawiedliwione podstawy, orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).